

Dziennik

Powszechny Krajowy.

N^{ro} 84.

W SOBOTE, dnia 26. Marca 1831 roku.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej
w Warszawie. d. 24 marca 1831

Postępują na wyższe stopnie.

*Stosownie do Decyzji Rządu Narodowego
z d. 22 marca r. b.*

Dowódca pułku strzelców konnych byłej gwardyi, Pułkownik Jagmin Bonifacy, na Jenerała Brygady.

Na Maiorów.

Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Małachowskim, Dowódca dywizyi 3ey piechoty, Kapitan Kozłowski Adam, z pozostawieniem przy tychże obowiązkach.

W pułku 7 piechoty liniowej, Kapitan Krupiński Jan, z liczeniem od d. 19 b. m.

W pułku 2 ułanów, Kapitan Kowalski Jan.

Na Kapitanów.

W pułku 1 piechoty liniowej: Porucznicy: Naski Konstanty, Poznański Wincenty, Adiunkt Sztabu 1ey dywizyi piechoty, z pozostawieniem przy tychże obowiązkach i Hiż Ignacy; z pułku 2 piechoty liniowej, Zabłocki Józef; z pułku 5 piechoty liniowej, Schüller Franciszek i Jaworski Wincenty.

W pułku 5 piechoty liniowej, Porucznik Rzeszotarski Józef.

W pułku 6 piechoty liniowej: Porucznicy: Gradowski Alexander, Marchocki Alexander, Adiutant batalionu, Lalewicz Seweryn, Adiutant batalionu, Olszewski Roman i Bieliński Franciszek.

W pułku 1 Strzelców pieszych, Porucznicy: Straszewski Jakób, Stępkowski Józef, Zienkiewicz Józef; z pułku grenadyerów byłej gwardyi, Machwitz Erazm; z pułku 2 liniowego, Łączyński Paulin i Krzyżanowski Wojciech.

W pułku 3 Strzelców pieszych: Porucznicy: Czechowski Wawrzyniec, Tokarski Jan, Gasiowski Maciej, Jermałowicz Mikołaj i Białogajski Stefan.

W pułku 3 piechoty liniowej: Porucznicy: Zakrzewski ~~Teddy~~ Mianowski Michał, Kosowski Stanisław, Sienieński Alexander i Stronicki Antoni.

W pułku 7 piechoty liniowej: Porucznicy: Mirosławski Franciszek, Brzeziński Józef, Krosnowski Adolf, Brodowski Ignacy, Karczewski Wojciech i Szparman Władysław.

W pułku 4 piechoty liniowej; Porucznicy: Światłowski Stanisław, Borzęcki Alfons, Żychliński Adam, Prokopowicz Stanisław, Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Bogusławskim,

z pozostawieniem przy tychże obowiązkach, i Jagielski Jan.

W pułku 8 piechoty liniowej: Porucznik Bobiński Alaxander.

W pułku 2 Strzelców pieszych: Porucznicy: Fedorowicz Józef, Dziewulski Andrzej, Adiutant batalionu; z Pułku 2 piechoty liniowej, Wiśniewski Jan i Chołowiecki Ignacy.

W pułku 4 Strzelców pieszych; Porucznicy: Turowski Jan, Adiutant pułku, Mrożek Piotr, Ługa Karol, Rostecki Felix, Łabęcki Piotr, z pułku 4 liniowego, Siciński Marcelli.

W pułku 5 Strzelców pieszych: Porucznik Kotowicz Jerzy.

W pułku Weteranów czynnych; Porucznicy: Berent Antoni, Waliński Karol, Piskorski Franciszek; z pułku 2 liniowego Papliński Dominik; z pułku 3 liniowego, Kamocki Erazm i Korzeniowski Wincenty; z pułku 8 liniowego Cybulski Stanisław i Górski Jacenty.

Wraca do służby.

Jenerał Brygady, Nieciolowski z przeznaczeniem na Dowódcę Brygady złożonej z pułków 12 i 14 piechoty.

Przeznaczeni zostają.

Na adiutantów polowych przy Jenerale brygady Łubieńskim, dowódcy 2 korpusu jazdy: z pułku 1 jazdy kaliskiej, Podporucznik Morawski Wojciech; z szwadronów jazdy Poznańskiej, Podporucznicy: Potocki Bernard i Mycielski Józef.

Na adiutanta polowego przy Jenerale Piechoty Hrabu Krukowieckim, Gubernatorze Miasta Warszawy, z pułku krakusów sandomierskich, Podporucznik Hrabia Borkowski Alexander.

Na adiunktów sztabu korpusu 2 jazdy, z Legii Litewsko-Wołyńskiej, Porucznicy: Radwański Seweryn i Węgłęński Franciszek.

Na dowódcę pułku strzelców konnych byłej gwardyi, Pułkownik Zielonka Benedykt.

Przeniesieni zostają.

Do artylleryi, z pułku 12 piechoty, Kapitan Grabowski Konstanty.

Do pułku 3 piechoty liniowej, z pułku 20 piechoty, Maior Styburski Franciszek.

Do pułku 5 piechoty liniowej, z pułku 4 liniowego, Kapitan Czerniewski Kazimierz.

Do pułku 8 piechoty liniowej, z pułku 4go liniowego, Kapitan Grabowski Nepomucen.

Do pułku 2 strzelców pieszych, z pułku 22 piechoty, Podporucznik Maurocordato Michał.

Adiutant polowy przy Jenerale dywizyi Klickim, z pułku 4 strzelców konnych, Porucznik Olszewski Antoni, na Adiutanta polowego przy Jenerale brygady Łubieńskim, dowódcy 2go korpusu jazdy.

Do pułku 1 ułanów, z pułku weteranów czynnych, Podporucznik Lanckoroński Peregryn.

Do pułku weteranów czynnych, z pułku 19 piechoty, Maior Gałczyński Antoni.

Przykommenderowani zostają.

Do Sztabu 2 korpusu jazdy: z pułku 1 krakusów, Kapitan Bontani Józef; z pułku jazdy lubelskiej, Podporucznik Krasieński Stanisław; z szwadronów jazdy poznańskiej, Podporucznicy: Jarochoński Erazm i Mokronowski Ignacy, wszyscy czterey bez płacy.

Wykreślony zostaje z kontrol.

Z pułku 4 piechoty liniowej, Porucznik Łubieński Józef, iako zhańbiony przez należenie do tajney policyi.

Naczelný Wódz

Sił Zbrojney Narodowej
(podp.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Pułkownik Chrzanowski.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Mając sobie przedstawione raportem officera dyżurnego w garnizonie tutejszym, że następujący Członkowie Gwardyi Narodowej, iako to Pałucki, Hergel, Bethier, Szamota, Młodzieiowski, Myśliński, Reincz, Dąbrowski Jan, Deniszewicz, Kochanowski, Zieliński i Zuchert, poważyli się opuścić bez upoważnienia z d. 24 na 25 b. m. wartę przy Banku, do której wykommenderowani zostali, uwiadomiam wojskowych wszelkiego stopnia, że wspomnionych Gwardzistów, za dowolne opuszczenie postunku tak ważnego, aresztem ukarać, a imiona ich na zgromadzenie prawych obywateli do wiadomości publiczney podać poleciłem.

Warszawa d. 25 marca 1831 r.

Jenerał piechoty
J. H. Krukowiecki.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

Stosownie do Rozkazu JW. Jenerała Gubernatora, wzywam niniejszem wszystkich Obywateli i mieszkańców tutejszey Stolicy: iżby żebzących żołnierzy przytrzymywali i do Kommissarzy Cyркуłowych dostawiali.

w Warszawie d. 24 marca 1831 r.

A. Schuch
Paszkowski.

Dozór Szpitali Wojskowych.

Potrzebując zakupić wznaczonej ilości łózka, sienniki, koszule, prześcieradła, deki, stoliki, miseczki i kubki blaszane i inne przedmioty do szpitali potrzebne, podług wzorów każdego czasu w dozorze szpitali wojskowych przy ulicy Miodowej w domu Zeidlera posiedzenia odbywającym obejrzyć się mogących, wzywa wszystkich chęć dostawy mających, ażeby najdalej do d. 29 b. m. deklaracje swe w tej mierze tak co do ceny iako co do czasu dostawy dozorowi składali.

Warszawa d. 25 marca 1831 r.

Prezes

X. T. Łubiński.

Dozór Szpitala Wojskowego w Pałacu Kossowskich.

Otrzymawszy za pośrednictwem szanownych Dam trudniących się nadzorem tegoż Lazaretu następujące dary, uczynione w skutek kwesty od kupców z ulic: Krakowskie Przedmieście, Senatorskiej, Długiej i Miodowej, iako to: wina butelek 76 — cytryn sztuk 98 — ryżu kamieni 1 1/2 — kaszy perłowej kamieni 1 1/2 — soków buteleczek 24, cukru funtów 30.

Składa niniejszem nacyzulsze podziękowanie za uczynienie takowych. Dozór znajdował by zbyt cennym ten krok swój, albowiem jest tego przekonania, iż każdy szlachetny czyn przy wykonaniu niesie wynagrodzenie temu, który go uskutecznił. Czyni to wszelako jedynie celem zawiadomienie tych, którzy te ofiary złożyli, iż takowe właściwego przeznaczenia doszły.

w Warszawie d. 24 marca 1831 r.

Swirski Opiekun.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Wiktorja z Waleczyńskich Ostrowska, właścicielka nieruchomości w mieście Płocku przy ulicy Królewskiej pod nr. 205 położonej w d. 2 lutego 1823 r. zesłała z tego świata, wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku po niej otwartego, aby się natychmiast, a najdalej w d. 16 września 1831 r. z prawami swemi protokółarnie przed pisarzem kancelaryi ziemiańskiej województwa Płockiego w Płocku zgłosili, i też udowodnili, gdyż inaczej prekludowani zostaną.

w Płocku d. 13 marca 1831 r.

Tchorzewski Reient.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

Znalezione na ulicy błakające się parę koni, jeden siwy a drugi gniady z wozem kutym, znajdują się pod zabezpieczeniem w tutejszym magazynie karo-

wym. Vice Prezydent przeto wzywa właściciela takowych do udowodnienia i odebrania swej własności, najdalej do 8 kwietnia r. b. w przeciwnym albowiem razie, rzeczzone konie przez publiczną licytację na końskim targu Muranów zwanym, tegoż dnia o godzinie 4 z południa sprzedane zostaną, na który to termin, chęć kupna mających Vice Prezydent zarazem wzywa.

w Warszawie d. 23 marca 1831 r.

Schuch.

Paszkowski.

Komornik Trybunału Cywilnego Wództwa Płockiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że dobra Cwiklinko, i Słoszewo w powiecie, obwodzie i wództwie Płockiem położone przez licytację publiczną więcej dającemu wdzierzawione będą na lat 3 posobie idące poczynając od d. 24 czerwca r. b. do tegoż dnia 1834 r.

Termin do odbycia tej licytacji i wdzierzawienia, przeznaczony jest przed W. Józefem Miniewiczem Reientem w Płocku w kancelaryi na d. 5 maja r. b. od godziny 9tej z rana.

Cena dzierzawna rocznie ustanowiona jest oprócz innych zastrzeżeń złp. 1500 wyraźnie złp. tysiąc pięćset.

w Płocku d. 18 marca 1831 r.

P. Nizelski.

OSTRZEŻENIA.

Podpisany Mecenaz przy Sądzie Nacyz. Instan. Król. Pols. obrońca Klementyny z Czarneckich, po niegdy Felixie Kretkowskim Senatorze Kasztelanie Królestwa Polskiego, pozostałej wdowy, iako matki i naturalnej opiekunki nieletniego syna swego Raymunda Włodzimierza, dwóch imion Kretkowskiego czyniącej, działając na skutek wyroku Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego w dniu 26 czerwca 1830 roku z Jllacyi teyże zapadłego, zawiadamia niniejszem każdego, kogo to dotyczyć może, iż opieka nieletniego Raymunda Włodzimierza dwóch imion Kretkowskiego, kaucją w summie złp. 6000 za Wawrzeniem Kubickim Komornikiem przy sądzie pokoju powiatu Orłowskiego w dniu 22 października 1821 roku, przez niegdy Felixa Kretkowskiego zapisaną, a na dobrach Grabowie w Powiecie Łęczyckim, i Krzyżanów z przyległościami w Powiecie Orłowskim, Województwie Mazowieckiem położonych, teraz nieletniego Raymunda Włodzimierza dwóch imion Kretkowskiego dziedzicznych, hipotecznie zabezpieczoną, iako już niepotrzebną, i ustając chce umorzyć, i z wykazu hipotecznego ksiąg wieczystych, tychże dóbr extabulować; dla czego każdy sądzący mieć iakiekolwiek pretensye do tej kaucyi wi-

nien takowe w przeciągu 3 miesięcy udowodnić, lub też oppozycją przeciw umorzeniu i wykresleniu kaucyi do Trybunału Cywilnego I instancyi województwa Mazowieckiego zanieść. Ostrzega przytem podpisany interessentów: iż w myśl przepisów w tym względzie istniejących; na mocy tylko wyroku, też pretensye zasądzaiącego, lub na zasadzie pozwu o też pretensye wydanego, oppozycją wniesioną być może i takowa w przeciągu 3 miesięcy od czasu wydania niniejszych obwieszczeń, a najpóźniej do zapadnięcia wyroku ostatecznego, uwolnienie od kaucyi, i wymazanie nakazującego, wnoszoną być może.

w Warszawie d. 7 grudnia 1830 roku.

Turowski.

Podpisany Mecenaz przy Sądzie Nacyz. Instan. Król. Pols. obrońca Klementyny z Czarneckich, po niegdy Felixie Kretkowskim Senatorze Kasztelanie Królestwa Polskiego, pozostałej wdowy, iako matki i naturalnej opiekunki nieletniego syna swego Raymunda Włodzimierza, dwóch imion Kretkowskiego czyniącej, działając na skutek wyroku Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego w d. 5 czerwca 1827 r. z Jllacyi zapadłego, zawiadamia niniejszem, kogo to dotyczyć może: iż opieka nieletniego Kretkowskiego, kaucją w summie złp. 9000 za Józefem Zarzyckim Notaryuszem i Konserwatorem hipotek powiatu Orłowskiego w dniu 6 października 1812 r. przez niegdy Felixa Kretkowskiego zapisaną, a na dobrach Grabowie w Powiecie Łęczyckim, nieletniego Raymunda Włodzimierza Kretkowskiego, oraz Kaszewy i Kanary w powiecie Orłowskim, dawniej tegoż nieletniego Kretkowskiego, a teraz Piotra Sliwińskiego dziedzicznych, hipotecznie zabezpieczoną iako już niepotrzebną, i ustając, chce umorzyć i z wykazów hipotecznych tych dóbr extabulować, dla czego każdy sądzący mieć iakie kolwiek pretensye do tej kaucyi, winien takowe w przeciągu 3 miesięcy udowodnić lub też oppozycją przeciw umorzeniu i wykresleniu kaucyi do Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego zanieść. Ostrzega przytem podpisany interessentów: iż w myśl przepisów w tym względzie istniejących, na mocy tylko wyroku też pretensye zasądzaiącego, lub na zasadzie pozwu o też pretensye wydanego, oppozycją wniesioną być może, i takowa w przeciągu 3 miesięcy od czasu wydania niniejszych obwieszczeń, a najpóźniej do zapadnięcia wyroku ostatecznego, uwolnienie od kaucyi i wymazanie nakazującego wnoszoną być może.

w Warszawie d. 7 grudnia 1830 roku.

Turowski.

Cześć Nienrzedowa

P O L S K A.

z Warszawy 26 Marca.

— Naoczny świadek, który przyjechał z Zegrza gdzie zdołał przesiedzieć przeyscia i pobyt wojsk rossyjskich, był świadkiem trudnych do opisanie okrucieństw i rabunków tego wojska; osobiście zaś Jenerała *Sakena*, który iak tylko do Zegrza w końcu lutego przymaszerował, przywołał ludzi i zapytał czyie to były dobra? dowiedziawszy się, iż Józefa Hr. *Kraśińskiego*, odpowiedział: „Aha! Znamia tego buntownika, który jest Pułkownikiem Gwardyi Narodowej i naszych rezał w Warszawie — co iego syn jest w wojsku. My tu potrafim go na iego majątku ukarać!” — Jakoz wszystko zrabował i zniszczył do szcztetu korpus Jenerała *Sakena*. Officerowie nawet, pewnie z rozkazu, szli na czele rabujących; a kościół, w którym włościanie szcztatki swoich majątków przechowywali, został całkiem przez popa ruskiego i maiora zrabowany, wszelkie naczynia, obrazy, a nawet groby odwieczne familyne zniszczone; ludziom zaś miejscowym iak i kilku tam pozostałym chorym iencom, w oczach samego *Sakena* okropne zadawano bicia i rany. — Nadszedł późniey Jenerał *Rosen*; przeięty naywiększem oburzeniem i zgrozą, nie chciał wierzyć tym barbarzyńskim *Sakena* i iego korpusu czynom i wszelkie szczegóły kazał sobie nieszczęśliwym mieszkańcom opowiadać. — Naywięcey zaś osobiście rabunkom dopomagali z sąsiedzkich miasteczek żydzi, którzy na wszystko naprowadzali i wszystkie zrabowane rzeczy natychmiast zakupywali.

— Gazety berlińskie mają wiadomości z Petersburga do 12 marca. — Wielki Xiążę *Michał* iadący do gwardyi przybył 6go do Jamburga. — Baron *Rosen* otrzymał krzyż S. Włodzimierza 1 klasy, a Jenerał *Neidhardt* S. Alexandra Newskiego, za klęski zadane buntownikom polskim.

Feldmarszałek *Dybiez* donosi, iż niemógł jeszcze użytkować ze wszystkich korzyści swoich zwycięstw przez to, iż Wisły przebyć nie może. — Daley, że wysłał korpus Barona *Rosen* dla oczyszczenia województwa Płockiego z buntowników i rozbrojenia mieszkańców. (Wiadomo, że iak wszystkie zapowiedziane plany *Dybieza*, tak i ten się nieudal: korpus musiał się cofnąć i Płockie zostało po *Narew* oczyszczone z *Rosyan*.) — Przyznaje się także iż strata wojskarossyjskiego w d. 25 lut. była większa niż 4000, gdyż 8000 wynosiła. (Jle nam wiadomo, wynosiła ta strata 15,000.) — Mówi, że się nowe pułki polskie rozchodzą. (Szkoda! Feldmarszałek nie będzie miał z kim walczyć.) Że mu się co dzień poddaia mieszkańcy Warszawy; że po wyborze Jenerała *Skrzynieckiego* na Wodza, dziesięciu Jenerałów polskich podało się do dymissyi, między którymi był także Jenerał *Helsud*.

— Przed zaięciem miasta *Ostrołęki* przez *Rosyan*, most przy temże na rzece *Narwi* przez naszych spalonym został, lecz natychmiast nieprzyjaciel zaiął się odbudowaniem nowego. Miasto miało załogę, złożoną z tysiąca pięćset piechoty, z kilkuset ludzi kompanii rzemieślniczej i małe oddziały z rozmaitey broni. Dowódzca 7go pułku ułanów hrabia *Alexander Oborski*, otrzymał polecenie, cofnienia się w tył nieprzyjaciela, dla roz-

wiania działań partyzanckich. Mąż ten, znany już dawno ze swego mężstwa i poświęcenia się dla sprawy oyczyzny, mimo ciągłych napadań, potrafił przez pięć przeszło tygodni, zawsze ze wszystkich stron otoczony nieprzyjacielem utrzymać się, liczne robiąc mu szkody, przez co *Rosyanie* w wielu utarczках, a nadewszystko w rozrywaniu sił swoich, znaczne straty ponieśli.

Zniszczenie mostu odbudowanego uznał za rzecz ważną, w tym więc celu wysłał ieden szwadron, pod dowództwem maiora *Jerzego Bułharyna* z poleceniem, aby szybkim napadem zdobył most i używszy do tego włościan z siekierami, przez podcięcie palów i rozebranie onego, uczynił zupełnie do wszelkich komunikacyi nieprzyjacielskich niezdatnym. O godzinie pierwszej w noey dnia 24 lutego r. b. nieprzyjaciel obozuiały w rynku miasta i na ulicach, uyrzał się przez naszych wyzwanym do walki. Rzęsisty i silny ogień, dał się słyszeć ze wszystkich stron, iednak to ani na moment nietylko niezachwiało naszych, ale przeciwnie, z radośnym wykrzykiem zawołano: „daley bracia naprzód!” i wnetrzucili się na ogień i naieżone bagnety z takim zapalem, iż natychmiast zmusili upartych niewolników do pierzchnięcia z placu; w krótkim nader czasie już żadnego nie było na rynku, oprócz znaczney części zabitych i rannych. *Moskale* poukrywali się w domach lub między domy, i bezustannemi z okiem wystrzałami razili naszych. Ci iednak stali, nieporuszenie póty, póki officer mający dozór nad licznie i ochoczoz zebranymi włościanami most niszcącymi, doniósł iż ten już zupełnie przez podcięcie palów i rozrzućenie pokładu i belek de miejsca, gdzie *Narew* zamarzniętą niebyła, zruynowany został.

Tkliwy, okropny, a razem pocieszający był widok tryumfu naszych zwycięzców, kiedy po wykonaniu tak pięknego i tak śmiałego dzieła, zwolna postępowali śpiewając: „*Jeszcze Polska nie zginęła*“ w śród ciągłego ognia z bram i okien.

Z wiadomości iakie mogłem powziąć, znajdowali się tam kapitanowie: *Achmatowicz* i *Swierzbinski*, porucznik *Baranowski*, podporucznicy *Sokolnicki*, *Sudnik*, *Glazer*, *Potocki*, *Gloger Karol*, *Kostrowicki*, *Ledziński* i *Sulkowski*.

Wszyscy z przytomnością właściwą staremu żołnierzowi walczyli, przeciw sile tak znacznie przemagającycy.

— Od chwili rozpoczętej w królestwie Polskiem walki, kiedy każdy dzień pomnażał liczbę rannych, walecznych naszych żołnierzy, objawiła się w mieszkańcach i obywatelach miasta *Krakowa*, widoczna chęć i pragnienie niesienia im ulgi i pomocy, na którą tyle zasługiwali; każdy spieszył z ofiarami, każdy pytał, gdzie, i do kogo je posyłać; zaięli się czynnie zbieraniem takich ofiar, szlachetnie myślący miasta *Krakowa* obywatele. Damy: *Höltzlowa*, hr. *Ledóchowska*, *Brodowiczowa*, *Gielgowa*, *Winklerowa* i *Morowa*, panowie *Józef Wodzicki* i *Sztumer* do naywyższej narodowej wdzięczności niezaprzeczonego nabyli prawa. Jednakże potrzeba upowszechnienia składek na cały okrąg, i chęć ułatwienia sposobności i nayuboższej klasie przyłożenia się do ofiar tak szlachetnych, była powodem znaczney liczbie obywateli, że pobór ofiar upowszechnić, uporządkować i ich użytek uregulować postanowili. Skutkiem postanowie-

nia tego było, utworzenie komitetu opiekunczego, którego odezwę i statut załącznie przesyłam, a tak utworzony komitet, porozumiewszy się z komitetem warszawskim do osiągnięcia celu zamierzonego, czynne i sprężyste obmyślił i przedsięwziął środki. Na cały okrąg reczypospolitey *krakowskiej* ustanowił kwestarki, wszystkie zwierzchności korporacyi istnających w *Krakowie* do składek ogólnych zaewzał, wszystkich właścicieli domów zaiezdnych do żądania od podróżnych ofiar, upowaznił; celem zaś postawienia się w możności uczynienia na każde żądanie z składanych ofiar i ich użytku, publicznego rachunku, i ogłoszenia imion ofiarujących, dla zapewnienia im publiczney wdzięczności, każdą kwestarkę, władzę i właściciela domu w parafowane księgi ofiar zaopatrzył. Sądząc z gorliwości ochoty i poświęcenia się, z iakiem wszystkie wezwane osoby usiłowania komitetu wspomagać przyrzekły, ranni *Polacy* znaczne go zasilku, prędkiey pomocy spodziewać się z *Krakowa* mogą; tym bardziey iż komitet ze względu łatwego i taniego nabycia płócien i innych potrzeb, postanowił niewysyłać żadnych pieniędzy do Warszawy, lecz wszelkie gotowe swe fundusze na zakupienie na miejscu pościeli, bielizny, i wszelkich potrzeb rannym zbywających, obracać.

Jak szlachetnemu poświęceniu się obywateli tutejszych publicznie oddałem sprawiedliwość, tak przemilczeć niemogę i niepowiniennem nieprzyjaźnego postępowania, z iakiem niektóre tutejsze władze, sprawie ludzkości pomocy swey odmówiły. Wezwania komitetu i ksiąg ofiar, przesłanych im w celu zbierania składek od owych podwładnych, przyjąć niechcieli. Rabinowi synagogi żydowskiej miasta *Krakowa* i rektorowi uniwersytetu *Jagielonskiego*, sługa komitetu, wezwania i księgi ofiar, z powodu opozycyi odbierających, na stole zostawić musiał.

Gdy podanie do wiadomości publiczney imion ludzi, którzy w tak stanowczych dla wspólney matki chwilach, nie mogą wrodzoney ościeżności, samolubstwa i przewrotności zwyciężyć, mogłoby posłużyć przeciwko mnie za zarzut, iż powoduję mną osobistość, lub własna przeciw wymienionym niechęć — oświadczam, iż iak będzie dla mnie obowiązkiem, przy każdej wydarzoney sposobności, podać pamięci narodu, imiona zacnych, którzy iakimkolwiek krokiem chętni i skwapliwemi w szlachetnem usiłowaniu wsparcia rannych bydz się okazują, tak równie bez żadnego względu, pospieszę oddać publiczney wgardzie imiona tych, którzy zbrodnią w dzisiejszym czasie obojętnością, odmawiając nawet rannym wsparcia, dowodzą iedynie, że nie są warci doznawać opieki narodu, mieszkań na ziemi, dla której na żadną ofiarę zdobyć się nie mogą.

Z *Krakowa* 21 marca 1831.

J. G.

BOGARODZICA.

Bogarodzico,
Dziewico,
Maryo sławiona Bogiem!
Dziś stałem do walki z wrogiem,
Dziś ty nasze wzmocniły dlonie,
Spusć na wrogów dzień ich kary,
Bo w obronie przodków wiary,
W Oyczyzny stałem obronie!
Bogarodzico! wstaw się do twojego Syna!
Już wrą bębny, grzmot bity, bój się rozpoczyna,
Niech on wszechwładną łaską podeprzeć nas raczy,

Niech serce polskie, ogniem odwagi zapali,
Da nam ramie żelazne, a serce ze stali,
Da twardy upór męztwu, potęgę rozpacz.
Byśmy w tej świętej uroczystej chwili,
Jak wiary i Ojczyzny obrońcy walczyli.

Bogarodzico spraw to! — Niech każdy z Rycerzy,
Gdy w jego męskie piersi grom śmierci uderzy,
Chociaż znak przebaczenia, win jego nie zmyje,
Ma wszystkie, ziemskie odpuszczone winy,
Niech za rycerskie, bohaterskie czyny,
Czysty, wśród niebios światłości odżyje;
Palmę męczeńską, zyskawszy swym zgonem,
Niech modły nasze stawi, przed Chrystusa Tronem.

Bogarodzico! spraw to! Niech z mieczem i płomieniem
Anioł zwycięstwa szykom naszym przewodniczy,
A na ten widok, męztwem nadludzkim natchnieni,
Niechay rozproszym ten tłum niezdolniczy;
Niechay postrachu i zgryzoty mary
Z serc niezdolników zrzucą męztwa zbroję;
Bo oni walczą za niewolę swoją,
A my w obronie Ojczyzny i Wiary.

Bogarodzico,
Dziwico!
Oyców wzywamy cię spiewem
Niech się ku tobie modły nasze wzniosą,
A ty nas ożyw, łaski twojej rośną.
Nad krwią się naszej, ulituj przelewem.
W boju nasze wzmocnij dłonie
Spuść na wrogów dzień ich kary,
Bo w obronie oyców wiary,
W Ojczyzny stałem obronie!

A. E. K.

A N G L I A .

z Londynu 15 Marca.

— Syn hrabiego *Bourmont* przybył dnia 20 z. m. do Lizbony i iak mówią przywiózł listy Karola X do dworów hiszpańskiego i portugalskiego.

— Dziennik *Times* powiada: Przechodzi wszelką wiarę, iakie mnóstwo adressów, ministrowie odbierają za zamierzoną reformą parlamentu, w celu przedstawienia ich Królowi. Musi to być bardzo przyjemnem uczuciem dla Monarchy, iż własne jego widoki, zgadzają się tak bardzo z życzeniami jego poddanych. Godna uwagi, iż z Szkocyi najwięcej i naytręściwszych nadsyłają adressów.

A U S T R Y A

z Wiednia 16 marca.

— O dalszych działaniach wojsk Cesarskich w Księstwie Modenckim i o powrocie Księcia do państw swoich, donoszą z Modeny pod dniem 9 b. m. co następuje: Po odebraniu wiadomości o pierwszych poruszeniach wojsk austriackich i o zajęciu Ferrary i Novi, gdzie słaby tylko stawiono opór, generał powstańców *Zucchi* i rząd tymczasowy ustanowiony przez buntowników, opuścili Modenę i rozproszyli się w rozmaitym kierunku. Generał *Zucchi* jednakże, opłonawszy z pierwszego strachu i zebrawszy znowu w Sassuolo kilku dziesiąt swoich ludzi, powrócił w dniu 7 b. m. do Modeny i wydał następującą odezwę: Mieszkańcy prowincyi Modena i Reggio! Dla uniknięcia anarchii, tak szkodliwej dla pospolitego dobra, która zwykle bywa skutkiem braku iakiegokolwiek Rządu, widzę się przymuszonym tymczasowo obciążyć wodze, aby nieupadł porządek, który tylko mógł być utrzymany przez dobrego ducha mieszkańców tych prowincyi w teraźniejszych okolicznościach, kiedy rząd tymczasowy przejęty strachem schronił się do sąsiedniego kraju (Bononii). Chwile takie wymagają szybkiego, dzielnego i stanowczego postępowania, które niemoże mieć miejsca, jeżeli administracya interesów publicznych spoczywa w ręku kilku osób. Z tych to powodów, i z naciskami potrzebami ojczyzny skłoniony, obeymuję rząd obudwóch tych prowincyi iak

ko prezydent, zatwierdzam tymczasowo wszelkie władze cywilne i wojskowe. Które nie opuściły haniebnie swego urzędowania i wzywam, aby wspólnie ze mną działały ku trojskliwшему i lepszemu sprawowaniu publicznych interesów. Mieszkańcy prowincyi Modeny i Reggio! nieprzestawajcie kochać porządku, a wkrótce zjednoczeni z odrodzoną częścią Włoch, zapewniemy sobie trwałe szczęście przez rząd reprezentacyjny. Modena 7 marca 1831. Generał dywizyi Karol *Zucchi*. Prócz tego, Generał *Zucchi* kazał wszędzie rozgłaszać, iż wszystko to jest tylko usiłowaniem wojska modenckiego, w celu zrobienie reakcyi w kraju; że Austracyi wsparli ię wprowadzić przez rozstawienie wojska na granicy, lecz że tej żaden Austrak nieprzekroczył, ani nie przekroczy. W takich okolicznościach cesarski feldmarszałek porucznik baron *Geppert*, który zajmował Carpi, kazał poczynić wszelkie przygotowania do natarcia. Po naprawieniu mostu na rzece Secchia zapalonego przez powstańców, wojska cesarskie i modenckie dziś rano wyruszyły ku Modenie o godzinie 6 rano, i w południe bez oporu wkroczyły; Generał *Zucchi* z 700 do 800 ludźmi z działami, 1000 broni palnej i wszelkimi pieniędzmi, iakie tylko mógł zebrać cofnął się do Bononii.

Arcyksiążę Modeny wszędzie w swych państwach, a mianowicie w stolicy był przyjmowany z największą radością; — J. Reggio także się poddało.

— Administracya skarbu postanowiła wydać 36 milionów nowych 5 proc. obligacyi, których wyprzedanie na koszt swój, poleciła domom *Geymüller et comp. M. A. Rothschild* i synowie, *Szymon G. Sina i Arnstein i Eskeles*.

— W skutek najnowszego rozporządzenia, ma być z wszystkich prowincyi Cesarstwa, wyiąwszy Węgry zaciągnionych 50,000 rekrutów.

F R A N C Y A .

z Paryża 15 Marca.

— *Gazette de France* powiada: iż tylko dwa dzienniki sprzyiają nowemu ministeryum; to jest: dziennik *Le Temps* i *Journal des Debats*. *Constitutionnel* oświadczył się tymczasowo obojętnym, wszystkie inne liberalne dzienniki, już teraz powstają na ministrów.

— Czytamy w dzienniku *National*: Królestwo lipcowe doczekało się 8 sierpnia, chce rozpocząć zaciętą walkę z zasadą, której zawdzięcza byt swój. Przez wybór ministrów dowiodło, iż o iakąkolwiek cenę chce okupić pokój; będzie go przyrzekać krajowi, lecz niezdola ziszczyć swego przyrzeczenia. Potęga okoliczności, przeważa siłę ministerstwa, wojna wybuchnie, a jeżeli naówczas Francya dla oparcia się Europie, będzie musiała zaczynać od zwalczania własnego Rządu, to coś nastąpi? Jedwo ośmielilibyśmy się odpowiedzieć na to pytanie.

— Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 14 b. m. przedstawiono następujący projekt do prawa, iak twierdzą gazety, ułożony przez pana Baudin. I. Były król, iego potomstwo i krewni, są na zawsze wywołani z ziem Francyi i niemogą w nich pod żadnym pozorem nabywać własności, pobierać renty lub pensyi. II. Osoby oznaczone pierwszym artykułem, obowiązane, w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia tego prawa, wyprzedać wszelkie dobra posiadane we Francyi bez wyjątku. III. Jeżeli sprzedaż nie nastąpi w przepisany czas,

to administracya dóbr narodowych uskuteczni to podług form przepisanych względem dóbr skarbowych. Wpływ z tej sprzedaży, zostanie złożony w kasie depozytowej i po odtrąceniu długów i wynagrodzeń, żądać się mogących w skutek wypadków lipcowych, będzie zostawał do dyspozycyi pełnomocników dawnych posiadaczy.

— Postanowieniem Królewskim datowanym 10 b. m. 80,000 młodzieży z klasy na rok 1830 powołano do czynnej służby.

— Pułkownik *Ludwik Cadoudal* schronił się do Anglii. Małżonka iego starała się uzyskać paszport, aby się tam z nim udać. Dziennik *Courrier Francais* zamieścił, a Dzienniki *Journal des Debats* i *Le Temps* powtórzyły kopią listu, który pułkownik miał pisać do Księżny *Berry*, a w którym obszernie jest rozwinięty plan kontr-rewolucyi.

— W Paryżu utworzył się komitet, który ułożył następujący akt stowarzyszenia się, przełożony do podpisu patryotom w departamencie Sekwany. Akt ten złożony w redakcyach dzienników *Constitutionnel*, *Courrier francais*, *National*, *Journal du Commerce* i *Tribune*. Jest on następującej osnowy:

„Zważywszy, że rewolucya lipcowa położyła za podstawę naszych praw publicznych, najwyższą władzę ludu;

Że już w roku 1789 utrzymanie tych zasad, uzbroiło przeciwko nam większą część Monarchów samowładnych Europy, którzy już po dwakroć nieprzemyśliwliwie złożyli oręż, aż po przywróceniu rządu, opierającego się na prawie boskiem;

Zważywszy, iż obawiać się trzeba, aby te same względy niespowodowały królów Europy do podobnego postępowania przeciwko Francyi;

Zważywszy, że nowe to przymierze, nieosiągnęłoby swego celu iak tylko przez przywrócenie tronu Karola X. lub podział Francyi;

Zważywszy: że Francya w roku 1815 poddana cudzoziemcom przez zdradę, lub przez nikiemność kilku piastunów władzy, nie byłaby uległa, gdyby w każdym departamencie były istniały ogniska zgromadzeń obywateli, gotowych ponieść śmierć dla zastąpienia Ojczyzny od najeścia.

Patryoci departamentu Sekwany, poklaskując uczuciom, które natchnęły ich braciom z departamentu Mozelli akt patryotycznego towarzyszenia Mozelli postanowili:

Art. 1. Tworzy się stowarzyszenie w departamencie Sekwany, w celu zabezpieczenia niepodległości ojczyzny i wieczystego wywołania starszej linii Burbonów.

Art. 2. Członkami towarzystwa są wszyscy, którzy się podpiszą na którejkolwiek liście złożonej w wyrażonych tu redakcyach dzienników w.

Art. 3. Każdy stowarzyszony obowiązany się opłacać 25 centimów miesięcznej składki.

Art. 4. Wszysey stowarzyszeni zobowiązują się na życie i honor, w walce przeciwko cudzoziemcom lub Bourbonom, czynić wszelkie ofiary osobiste i pieniężne, i niewychodzić z nimi nigdy w żadne układy, do iakiegokolwiek bądź stopnia ostateczności Ojczyzna byłaby przywiedziona.

Pierwszy spis przystępujących będzie niezwłocznie ogłoszony. Pierwszych dziesięciu przystępujących, w którymkolwiek z wspomnianych tu dzienników, zgromadzi się w dniu wyznaczonym przez komitet, dla porozumienia się względem środków, służących ku rozszerzeniu stowarzyszenia w departamencie Sekwany.